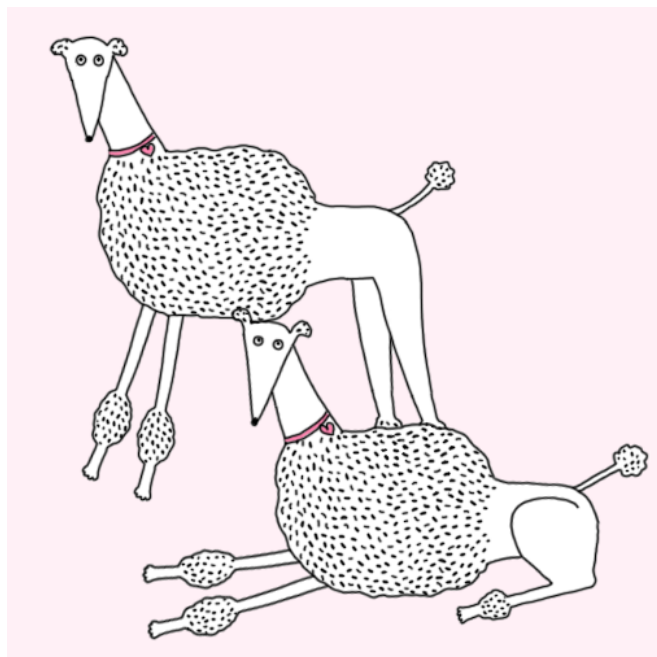


Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

PUPIL, czyli FRANCUSKI PIESEK



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Mówimy FRANCUSKI PIESEK o kimś, kto jest rozpieszczony i przyzwyczajony do wygód – bo rzeczywiście małe pudelki, lwie pieski czy mięciutkie bichony były sadzane na kolanach, noszone na rękach i tulone w objęciach, co stało się wdzięcznym tematem w sztuce. Wyraz PUPIL – dziś odnoszony przede wszystkim do ukochanego domowego zwierzątka – miał pierwotnie zupełnie inne znaczenie.

Z „francuskim pieskiem” ma tyle wspólnego, że jest francuskim zapożyczeniem, XIX-wiecznym, ale korzeniami sięgającym do łaciny. W łacinie pupillus (lub pupilla) to chłopiec (lub dziewczynka) pozostający pod czyjąś opieką. Określenie to odnosiło się zwłaszcza do branych na wychowanie sierot. Francuskie słowo pupille oznaczało kiedyś przede wszystkim ‘małoletni sierota’, dopiero wtórnie od tego znaczenia powstało, zapożyczone następnie do polszczyzny, znaczenie ‘ulubieniec’ (co oznacza, że brane na wychowanie osierocone dziecko szybko stawało się ulubieńcem swoich przybranych rodziców). W nowszych słownikach francuskich znajdziemy inne znaczenie słowa pupille - ‘żrenica’. O tym, co ma wspólnego żrenica z pupilkiem, opowiemy Wam w następnej ciekawostce.